

Ignacy Teofil Orpiszewski (1811–1885) – zesłaniec syberyjski za pomoc w powstaniu płk. Zaliwskiego i niespełniony literat

Ignacy Teofil Orpiszewski (1811-1885) – exiled to Siberia for assisting in colonel Zaliwski's uprising, an unfulfilled literary man

Streszczenie: Artykuł prezentuje sylwetkę Ignacego Teofila Orpiszewskiego (1811–1885) h. Junosza, zesłańca syberyjskiego, który na wygnaniu prowadził obszerną korespondencję o walorach literackich. Najpierw przedstawiona została szlachecka rodzina bohatera, która po 1822 r. przeniosła się z Mazowsza na Kujawy, zakupując dobra Kłóbka w powiecie kowalskim (obecnie włocławskim). Bracia Ignacego również brali udział w zrywach narodowościowych i parali się też literaturą. Dotyczy to przede wszystkim Ludwika (1810–1875), belwederczyka, powstańca listopadowego, działacza emigracyjnego związanego z politykami Hotelu Lambert, Lucjana (1815–1878), powstańca styczniowego oraz Władysława (1822–1881), męża Marii z Wodzińskich 1^{ov}. Skarbkowej, muzy Fryderyka Chopina oraz Juliusza Słowackiego. Następnie ukazana jest edukacja Ignacego T. Orpiszewskiego, jego udział w powstaniu listopadowym oraz pomoc partyzantom Artura Zawiszy Czarnego z 1833 r., za co został skazany na zesłanie. Podczas 16-letniego pobytu na Syberii, głównie w okolicach Jenisejska, próbował nie stracić kontaktu z literaturą. Pisał obszernie listy, przede wszystkim do swego przyjaciela, poety i późniejszego działacza gospodarczego, Gustawa Zielińskiego (1809–1881), których fragmenty posiadają walory literackie. Określa się on w nich jako „poeta niemy”, zdolny jedynie do odczuwania piękna świata, a nie do jego wyrażania. Dzięki odnalezieniu aktu zgonu Ignacego T. Orpiszewskiego, autor ustalił nieznane dotychczas w literaturze przedmiotu miejsce i datę jego śmierci, tj. Osiek w parafii Ligowo, (obecnie powiat sierpecki), 2 I 1885 r.

Słowa kluczowe: Ignacy T. Orpiszewski, polscy zesłańcy syberyjscy, powstanie płk. Zaliwskiego, epistolografia romantyczna

Summary: This article presents the figure of Ignacy Teofil Orpiszewski (1811–1885), the count of Junosza, who was sentenced to exile in Siberia and there participated in a broad correspondence on literary subjects. Firstly, the author introduced the noble family, which after 1822 moved out from Mazowsze to Kujawy, where they bought Kłóbka village located in Kowal district (currently Włocławek). Ignacy's brothers also took part in the national uprisings and literature. Especially Ludwik (1810–1875) „belwedarian”, the insurgent of November uprising, émigré activist connected to politicians of the Hotel Lambert, Lucjan (1815–1878), the insurgent of the January uprising (1863), and Władysław (1822–1881), husband of Maria from the Wodzińscy family, the muse of Fryderyk Chopin and Juliusz Słowacki. The next part presents Ignacy T. Orpiszewski's education, his participation in the November uprising, and his support for Artur Zawisza Czarny's insurgents in 1833, for which he was sentenced to exile from the country. While in exile near Yeniseysk for 16 years, he tried not to lose contact with literature. He wrote broad letters to his friend, poet and later economic activist Gustav Zieliński (1809–1881), fragments of those letters include

literary values. He calls himself a „muted poet”, being able only to feel the beauty of the world but not to express it to others. Due to the discovery of Ignacy T. Orpiszewski's death certificate, the author of this article was able to determine the previously unknown place and date of Ignacy's death, which is Osiek in Ligowo parish (currently Sierpc district) on 2nd January 1885.

Key words: Ignacy Teofil Orpiszewski, Polish Siberian exiles, Colonel Zaliwski's uprising, romantic epistolography

Ignacy Teofil Orpiszewski (ur. 12 XII 1811, Lubochnia – zm. 2 I 1885, Osiek) wywodził się ze starej rodziny szlacheckiej, która na Kujawy przybyła z ziemi rawskiej. Jego ojciec, Józef Orpiszewski (ur. 1779, Wschowa – zm. 23 X 1830, Kłóbka), radca woj. mazowieckiego, syn Wawrzyńca Piotra (ur. 1744 – zm. 15 X 1807, Górka) i Doroty z Konertynów (zm. 1832, Kłóbka), nabył dobra kłóbskie w 1822 r., przenosząc się tu z Dobrzelina k. Żychlina (Dziki 2015: 44). W okresie wcześniejszym rodzina ta najprawdopodobniej związana była z Kujawami. Wywodzą się z niej uczestnicy walk narodowowyzwoleńczych i literaci. Ciekawostką jest fakt, że nazwisko Orpiszewskich umieszcza w gronie swych bohaterów Henryk Sienkiewicz na kartach „Ogniem i mieczem” oraz „Potopu”. Wspomniany Józef Orpiszewski jako szesnastoletni młodzieniec wyruszył bić się w powstaniu kościuszkowskim i walczył aż do klęski pod Maciejowicami. Jego synowie: Ludwik Józef Bartłomiej (ur. 24 VIII 1810, Roszkowa Wola – zm. 22 II 1875, Villamont), nasz bohater Ignacy Teofil oraz Jan Lucjan (ur. 1815, Roszkowa Wola – zm. 11 X 1878, Kłóbka, używający jak jego najmłodszy brat drugiego imienia), również byli zaangażowani w ruchy niepodległościowe. Najmłodszy z braci Jan Władysław Paweł (ur. 25 VI 1822, Dobrzelin – zm. 25 IX 1881, Florencja) wykazywał również aspiracje literackie (Ciechalski 2014: 34-57). Ignacy miał jeszcze brata Konstantego (Januarusza Franciszka Konstantego, ur. 19 IX 1813, Lubochnia – zm. 18 II 1871, Kłóbka) oraz trzy siostry: Józefę (Józefę Zofię Monikę, ur. 4 V 1816, Strzelce), Zofię (Salomeę Zofię, ur. 5 XI 1818, Strzelce) oraz Honoratę (Sabine Honoratę, ur. 7 I 1820, Strzelce-Dziki 2015: 44-45).

Ludwik Orpiszewski brał udział w słynnym ataku 18 spiskowców na Belweder, który rozpoczął powstanie listopadowe (dlatego nazywano go belwederczykiem), później awansowany do stopnia kapitana, walczył w obronie Pragi i bitwach m.in. pod Grochowem, Ostrołęką, Iganiami i Raciążem. Po klęsce powstania i ciężącym na nim carskim wyroku śmierci, udał się na emigrację, gdzie brał czynny udział w życiu politycznym i artystycznym. Pełnił funkcję emisariusza księcia Adama Czartoryskiego przy Watykanie w czasie pontyfikatu dwóch papieży. Był również towarzyszem podróży i przewodnikiem jego syna Władysława. Należał do Towarzystwa Historyczno-Literackiego i pełnił obowiązki redaktora „Trzeciego Maja”. Spotykał się z Adamem Mickiewiczem, któremu m.in. umożliwił audyencję papieską, znał się z Juliuszem Słowackim, a z Zygmuntem Krasińskim i Cyprianem K. Norwidem był w stosunkach przyjacielskich. Poza publikowaniem w prasie emigracyjnej, wydał drukiem kilka powieści, w tym: „Wędrownik po Wielkopolsce i Mazowszu” czy „Pułkownik czyli różny los kolegów szkolnych” (powieść okrzyknięta epopeją kujawską), dramatów, wspomnień, a także materiały historyczne. Zajmował się też przekładem polskiej poezji i prozy na język francuski (Zaleski 1875, Miłkowski 1904, Wszolek 1979: 250-252,

Dackiewicz 1973, Ciechalski 2014: 36–42, Krajewski 2014: 153–154, Dziki 2015: 78–84). Używał pseudonimu Ludwik z Krzewia (wieś Krzewie należała do dóbr kłóbskich). Jak stwierdziła Maria z Przeździeckich Walewska: „...był jednym z najdzielniejszych prowodyrów emigracji i należał do plejady poetów okalających Słońce – Mickiewicza” (Walewska z Przeździeckich 1930).

Młodszy brat Ignacego, Lucjan po skończonej edukacji i gospodarowaniu w innych majątkach, w 1843 r. został prawnym właścicielem Kłóbki. Angażował się w lokalne życie społeczne i gospodarcze. Był wójtem tutejszej gminy, członkiem Rady Powiatu Włocławskiego, otoczony powszechnym szacunkiem pełnił urząd sędziego pokoju okręgu kowalskiego. Wspierał powstańców styczińskich, niektóre źródła podają, że dowodził zorganizowaną przez siebie partią. W dniu 16 X 1863 r. podczas śniadania w kłóbskim dworze oddział powstańczy został zaatakowany przez Moskali. W wyniku rozgorzałej walki 2 insurgenów zginęło, 3 dostało się do niewoli. Rosjanie podpalili dwór, który udało się jednak szybko ugasić. Aresztowali także Lucjana, wraz z jego synem Stanisławem, i osadzili w więzieniu we Włocławku. Ostatecznie jednak zostali zwolnieni, a Lucjan nie poniósł konsekwencji swego zaangażowania w powstanie w postaci konfiskaty majątku czy pozbawienia funkcji społecznych (Ciechalski 2014: 48–51, Dziki 2015: 93–102).

Władysław, kolejny i zarazem najmłodszy z braci Orpiszewskich, zapisał się w świadomości szerszej grupy rodaków jako mąż Marii z Wodzińskich 1^{ov}. Skarbkowej, sławnej muzy dwu naszych wybitnych romantyków: Fryderyka Chopina, który 9 IX 1836 r. o „szarej godzinie” się jej oświadczył oraz Juliusza Słowackiego. Ten zaś zetknąwszy się z młodzieńką Marią w Alpach napisał później poemat miłosny „W Szwajcarii”, uznawany za jeden z najpiękniejszych w całej literaturze polskiej.

Władysław Orpiszewski po zakończeniu edukacji, którą zapewne odbywał podobnie jak bracia w Płocku czy Warszawie, udał się na studia do Monachium. Zajmowała go wówczas filozofia Georga Wilhelma F. Hegla, tłumaczył wybrane dzieła Woltera, pisał również drobne utwory liryczne. Fascynowała go twórczość poetycka J. Słowackiego, którego usiłował naśladować. Po ślubie z Marią z Wodzińskich 1^{ov}. Skarbkową i krótkim pobycie w jej majątku posagowym Rysiny k. Kłodawy oraz śmierci ich jedynego syna Tadeusza, małżonkowie wyjechali do Florencji, gdzie ostatecznie Władysław zmarł. Zgodnie z jego życzeniem został pochowany w rodzinnym grobowcu w Kłóbce, a jego uzdolniona muzycznie i plastycznie żona Maria postanowiła resztę życia spędzić w tej wiosce. Żywota swego dokonała tutaj 7 XII 1896 r. i spoczęła obok męża i innych członków rodziny na miejscowym cmentarzu (Kotula 2010: 30, Ciechalski 2014: 46, Dziki 2015: 92–93).

Główny bohater tego artykułu – Ignacy Teofil Orpiszewski to działacz niepodległościowy, więzień caratu, Sybirak oraz niespełniony literat. Urodził się 12 XII 1811 r. w Lubochni niedaleko Tomaszowa Mazowieckiego. Dzieciństwo i młodość spędził podobnie jak o półtora roku starszy brat Ludwik, a więc najpierw była nauka domowa w Kłóbce, następnie szkoły klasztorne w Łowiczu, we Włocławku i Płocku, gdzie zaprzyjaźnił się z Gustawem Zielińskim (1809–1881), późniejszym głośnym poetą, autorem poematu „Kirgiz”, Sybirakiem i działaczem gospodarczo-kulturalnym, mającym pod koniec życia swą rezydencję w Skępem. Od 1828 r. studiował na wydziale prawa i administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W tym czasie mieszkał wspólnie z Gustawem Zielińskim w podwarszawskim dworku państwa Wendów. Kiedy wybuchło powstanie listopadowe, podobnie jak jego brat Lu-

dwik i współlokator G. Zieliński, aktywnie włączyli się w działania zbrojne. Należał do Towarzystwa Patriotycznego, a 15 I 1831 r. został członkiem Akademickiej Gwardii Honorowej w randze podporucznika i służył w 19 Pułku Piechoty, skąd go oddelegowano do fabryki broni. Po zajęciu Warszawy przez Rosjan powrócił do rodzinnej wsi Kłóbka. Możliwe, że po śmierci ojca, która nastąpiła w październiku 1830 r., i nieobecności w Kłóbce brata Ludwika, jemu przypadło z racji starszeństwa zajmować się gospodarowaniem na wsi.

W 1833 r. część patriotów skupionych wokół płk. Józefa Zaliwskiego (1797–1855) kierując się hasłem „usque ad finem” (aż do końca), postanowiła wzniecić nowe powstanie. Wierzono, że sytuacja międzynarodowa temu sprzyjała. Na przełomie maja i czerwca tegoż roku oddział dowodzony przez Artura Zawiszę Czarnego (1809–1833) operował w okolicy Włocławka, a później pomaszerował na południe. Potrzebował on prowiantu i ochotników do walki. Ignacy Orpiszewski z Zawiszą znał się z okresu studiów i choć bezpośredniego udziału w działaniach powstańczych oddziału „Zemsty Ludu” nie brał, to postanowił go wesprzeć dostarczając żywność, tytoń, karty oraz udzielając zgody na nocleg w lasach należących do jego majątku. Po noclegu insurgenci ruszyli na południe i założyli obóz w lesie niedaleko Krośniewic. Tam też 14 VI 1833 r. zostali zaatakowani przez szwadron carskich huzarów i po zaciętej bitwie rozbici. Poległo wówczas 4 Rosjan (1 oficer, 1 podoficer żandarmów i 2 huzarów). Część partyzantów, w tym dowódca, została wzięta do niewoli, część zdołała zbiec. Jednak działania wojska i policji doprowadziły do szeregu aresztowań.

Władze carskie surowo rozprawiły się z polskimi bojownikami o wolność. Artur Zawisza Czarny (jedną z nocy przed wyruszeniem do Krośniewic spędził w Kłóbce), mający wówczas zaledwie 23 lata, został skazany wyrokiem Warszawskiego Sądu Wojennego na „hańbiącą” śmierć przez powieszenie, kilku innych rozstrzelano, wielu zgotowano zsyłkę w głąb Rosji (Kraushar 1915: 39–41, Krajewski 2011: 152). Wypadki te wywarły duże wrażenie na rodakach. K. Forster tak pisał o kaźni Zawiszy: „Ci, którzy widzieli Zawiszę umierającego, mówią, że jego wzrok miał wspaniały wyraz pogardy dla swych katów, pełen godności i spokoju w obliczu śmierci. Jego ostatnie chwile życia były triumfem szlachetnego męczennika, który żył tylko dla Ojczyzny” (Wegner, 1979: 11). Represje nie ominęły także Ignacego Orpiszewskiego. Na podstawie orzeczenia z 26 XI 1833 r. Komisji Śledczej został oddany pod sąd wojenny, więziony w warszawskiej Ludwisarni i wyrokiem sądu z dnia 28 V 1834 r., potwiermowanego przez I. Paskiewicza, skazano go na utratę praw stanu i konfiskatę majątku (była to część dóbr kłóbskich, jakie przypadły mu z podziałów rodzinnych przeprowadzonych po śmierci ojca) oraz zsyłkę na Syberię (Dziki 2015: 84–85).

Miejscem przymusowego osiedlenia początkowo (od 11 I 1835 r.) była wieś Czadowskoje w okolicy Jenisejska we Wschodniej Syberii, gdzie panowały szczególnie ciężkie warunki bytowania. Drogę z Tobolska w Syberii Zachodniej do miejsca stałego pobytu przeszedł pieszo, co trwało całą zimę. Panowały tam nie tylko surowe warunki klimatyczne, ale także dojmujący głód oraz równie dokuczliwe, niemal całkowite odcięcie od cywilizowanego świata. Wielu jego współtowarzyszy niedoli nie potrafiło się dostosować do tych najprymitywniejszych warunków egzystencji i przyplacili to życiem. 27 V 1835 r. przybył do wsi Kieżemskoje w gminie bugaczańskiej w okręgu jenisejskim. Przebywał także w Kuczmie w gminie kieżemskiej, mieszkając dla oszczędności w jednym domu z Łukaszem Hubykiem i Marianem Tłuchowskim, a później w Jenisejsku. W 1836 r., po rocznym pobycie w tym mieście, grupa zesłańców, w której przebywał Orpiszewski, doznaje niejako „po-

dwójnego” zesłania: musi opuścić miasto i zostaje skierowana do mniejszych osad. Ignacy Orpiszewski najpierw zamieszkuje nad Angarą (w wołości Boguczańskiej), później wielokrotnie dostaje rozkaz, aby się przesiedlić, a następnie powraca do Jenisejska (Odrowąż Pieniążek 1992: 130–132, Król 2021: 92–142).

Biorąc udział w wyprawie wodą w dół Jeniseju, w okolice Turuchańska, zetknął się z plemionami Ostiaków i Tunguzów. Tak jak wielu zesłańców, przejawiał także zainteresowania geograficzne i etnograficzne. W liście z 24 III 1836 r. do Gustawa Zielińskiego, przebywającego na zesłaniu w Tobolsku (Stogowska 1996: 67–69), pisał: „Codziennie sam wsiadłszy w łódkę przeprowiam się do Ostiaków przez odnogę nie szerszą w tym miejscu od wiorsty i wchodząc wewnątrz ich czumów i krytych łodzi znajdowałem przyjemność przypatrywać się tym dzikim, rozmawiać z nimi i przepędzać kilka godzin. Wystawisz sobie pewno, że odosobnienie w takim miejscu i wyłączone towarzystwo dzikich musiało działać na moją wyobraźnię” (za Odrowąż Pieniążek 1992: 138).

Orpiszewski przede wszystkim patrzył na tych pierwotnych, nieskażonych cywilizacją ludzi i takąż samą syberyjską naturę od strony literackiej, poetyczno-romantycznej. Wiele zachowanych ustępów z korespondencji do autora „Kirgiza” świadczy o jego szczególnej wrażliwości, a także o niewątpliwym talencie literackim, choć sam siebie zaliczał do – jak to określił – „poetów niemych”, zdolnych jedynie do odczuwania piękna świata, a nie do jego wyrażania. W liście z 10 VIII 1839 r. pisanym z Jenisejska wyznawał:

Mój Boże, ileż to jest może na świecie i takich nieszczęśliwych istot, niemych, że ich tak nazwę, poetów, którzy nie mniej jak drudzy ich współbracia obdarzeni od natury duszą głęboko poetyczną, wyobraźnią bogatą, wzniosłą, kipiącą, nie otrzymali od niej siły materialnie-twórczej, nie mogą, nie są zdolni językiem żyjących rozmówić się z ludźmi, pokazać im duszę swoją, żyją i umierają niepoznani, błądzą po ziemi jak sierota bez dachu, giną bez łzy współczucia. Natura w swoich tworach jest nieskończenie różnaitą. Niemym będzie i ten poeta, którego los i okoliczności otoczyły zimnym, bezdusznym gminem. On czuje, że rachuby materialnego życia nie wystarczają, że pierś jego wzdyma się i goreje, no niestety! Jeden bez sympatii, bez współczucia, podobnie tamtemu nie potrafi stwarzać, bo siła twórcza bez wszelkich wewnętrznych wrażeń nie namagnetyzowana i nie naelektryzowana niczym, głodna wszelkiego pokarmu sama się w sobie strawi i zgaśnie, jak świecznik gorejący porzucony wśród piaszczystej pustyni (za Król 2021: 125).

Natomiast w liście z 24 III 1836 r. zapisał:

Przecież majestat rzeki [Jenisej – AC] jest jej udziałem nieprzerwanym, jej jest poezja niewolniczą i jednostajną, jest klasyczną: brzegi jej płaskie nudząca monotonia okrywa, dzikość bez obrazów; w jednym tylko miejscu przerywając się przez łańcuch gór skalistych, zwężona pomiędzy prostopadłymi ścianami, przedstawia obraz, do opisanie którego potrzeba Mickiewicza lub Ciebie (za Odrowąż-Pieniążek 1992: 133).

I dalej fragment z listu datowanego na 26 XII tegoż roku:

Trzeba Ci wiedzieć, Gustawie, że mieszkamy w miejscu ustronnym, dzikim, jednakże godnym, aby go widzieć raz w życiu, byleby z własnej ochoty. Natura przedstawia się tutaj w olbrzymich kształtach; rzeka, którą mamy przed oczami, jest monarchą wód dawnego świata – jej skały nabrzeżne, otaczające ją puszcze przerażają ogromem. O kilka wiorst ode wsi jest jeden z tych progów Angary, których opisanie wyszło w Petersburgu – szum jego bywał mi wskazówką w wycieczkach do lasu, w których tak łatwo w nieobecność słońca zabłąkać się można... Zmordowany przedzieraniem się przez tajgę, gąszcze, zwały itd., o których dzikości wyobrażenia niedługo nie miałem, wychodziłem na brzegi rzeki, siadałem na skale wiszącej nad przepaścią, wypuszczałem promień wzroku po obszernej przestrzeni wody, a promień wyobraźni dalej... i marzyłem... (za J. Odrowąż Pieniążek 1992: 134).

Niestety ten dobrze zapowiadający się talent literacki nie miał szans rozwinąć się w syberyjskiej głuszy. Długi, bo 16-letni pobyt Ignacego Orpiszewskiego na zesłaniu, odrwanie od choćby namiastki życia kulturalnego, wreszcie zmaganie się z chorobami i wręcz tragiczne warunki codziennej egzystencji - mimo ogromnego hartu ducha - spowodowały, że zamilkł. Dopiero 9 lat po uwolnieniu z zesłania Zielińskiego, wrócił do rodzinnych stron. I to w dodatku z łaski cara! Według informacji przekazywanych w kręgu rodziny Orpiszewskich, prośbę o jego uwolnienie w języku francuskim napisała żona jego najmłodszego brata Władysława, Maria z Wodzińskich. Podała ją ona osobiście carowi, jadąc konno i zajeżdżając mu drogę, kiedy ten przejeżdżał powozem ulicami Skierniewic (Kotula 2010: 30; Ciechalski 2014: 46).

W listopadzie 1851 r. Ignacy przebywał już w Rysinach pod Kłodawą w powiecie łęczyckim, w posagowym majątku Marii, gdzie zamieszkiwali małżonkowie Władysław i Maria Orpiszewscy po śmierci Wincentego Wodzińskiego (ojca Marii, który był przeciwny jej rozwodowi z hr. Józefem Skarbkiem oraz małżeństwu z Orpiszewskim) i pojednaniu się ich z rodziną ze Służewa.

W późniejszym okresie Ignacemu Orpiszewskiemu pomagał wierny przyjaciel, Gustaw Zieliński, który w tym czasie był już właścicielem dużych posiadłości w ziemi dobrzyńskiej z główną siedzibą w Skępem. To on wydzierzał mu swój folwark Rzuchowo (obecnie zapisywany jako Żuchowo), który Ignacy prowadził długie lata, zresztą ze zmiennym powodzeniem, gdyż trudno mu było odnaleźć się w roli dobrego gospodarza-ziemianina. Towarzyszył także Zielińskiemu w jego wojażach zagranicznych. Bywali w Paryżu (1856) i Ostendzie (przed 1865). W 1870 r. planował zakupić majątek Osiek położony niedaleko Skąpego. Do śmierci zamożnego przyjaciela, która nastąpiła w 1881 r., mieszkał w jego rezydencji, by później przenieść się w okolice Łodzi do Bronowic pod Brzezunami, gdzie znajdował się majątek Biedrzyckich, rodziny jego żony (Śliwowska 1988: 436–437), końca swego żywota dokonał w Osieku.

W Bronowicach prowadził osobliwe życie. Zbyt nie interesował się sprawami gospodarskimi i rodzinnymi, czas przeznaczając na czytanie i pisanie. Zgromadził intrygującą kolekcję butów, które przywoził ze swoich rozmaitych peregrynacji. Stała się ona nawet powodem rewizji żandarmów. Jego żoną była Aleksandra Biedrzycka, córka Tomasza i Tekli z Krotkiewskich, właścicieli Bronowic. Ślub odbył się 2 II 1859 r. w kościele parafialnym w Brzezinach. Panna młoda miała lat 18, a pan młody był od niej starszy o lat 30. Narzeczo-

nych łączyło pokrewieństwo trzeciego stopnia, dlatego konieczne było uzyskanie dyspensy, co udało się osiągnąć aktem arcybiskupa i metropolity warszawskiego Antoniego Fijałkowskiego z dnia 20 XII 1858 r. (za dość pokaźną sumę 2 520 rubli). Małżonkowie doczekali się siedmiorga dzieci: Tadeusza, Romana, Adama, Gustawa, Heleny, Jadwigi i Ludwika (Dziki 2015: 85, Orpiszewski 2002: tab. 4). Ignacy Orpiszewski zgodnie z zapisem aktu zgonu parafii Ligowo, gmina Mochowo (nieдалеко Skępego), znajdującym się w Archiwum Diecezjalnym w Płocku, zmarł w Osieku dnia 21 XII 1884 r./2 I 1885 r. Zgłaszającym był m.in. jego najstarszy syn mieszkający także w Osieku – Tadeusz. Bardzo możliwe, iż Ignacy Orpiszewski został pochowany, podobnie jak zmarli wcześniej na emigracji jego bracia Ludwik i Władysław, w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Kłóbce. Przynajmniej taka inskrypcja widnieje na jednej z dwóch tablic, staraniem rodziny przytwierdzonych do grobowca Orpiszewskich. Dotychczas publikowane informacje podają albo błędną datę śmierci Ignacego Orpiszewskiego (Krajewski 2011: 152, podaje rok 1881 i miejsce Skępe) lub datę mało precyzyjną, tj. po 1881 r. (Śliwowska 1988: 436; Dziki 2015: 45; Król 2021: 91 i inni). Inskrypcja na płycie nagrobnej Orpiszewskich w Kłóbce jest również nieprawidłowa, gdyż podaje datę 1882. Warto ten szczegół biograficzny odnoszący się do Ignacego T. Orpiszewskiego poprawić.

Nie zachowały się *stricte* literackie utwory I. Orpiszewskiego, lub – jak dotychczas – nic na ten temat o nich nie wiadomo. Zapisał się on jednak w zbiorowej pamięci jako Sybirak oraz autor korespondencji o walorach literackich ze znanym szerokiemu gronu znawców literatury polskiej XIX w. Gustawem Zielińskim. Łączyła ich przyjaźń trwająca od czasów szkolnych aż po śmierć autora głośnego poematu „Kirgiz” w 1881 r. Zieliński cenił sobie wymianę myśli z Orpiszewskim, zadbał także o to, żeby ta bogata korespondencja przywieziona została z Syberii, później kontynuowana po jego powrocie z zesłania, a następnie skrupulatnie przechowana w jego bogatych zbiorach archiwalno-bibliotecznych. Dzięki temu zachowała się szczęśliwie do naszych czasów i znajduje się obecnie w zbiorach archiwalnych Biblioteki im. Zielińskich w Płocku.

Literatura:

- Ciechalski A., 2014, *Kłóbka – wieś na Szlaku Chopinowskim*, [w:] Ciechalski A., Lisowski B., 2014, *Kłóbka – wieś na Szlaku Chopinowskim. Wiersze, pieśni, informacje o Kłóbce*, Brześć Kujawski, s. 34–58.
- Dackiewicz J., 1973, *Belwederczyk w Paryżu*, Łódź.
- Dziki T., 2015, *Dobra ziemskie Kłóbka w latach 1793-1918*, [w:] Dziki T., Bokota P., *Kłóbka. Dzieje dóbr ziemskich (od XIII do czasów współczesnych)*, Włocławek, s. 44–91.
- Kotula K., 2010, *Maria z Wodzińskich Orpiszewska (1819–1896). Życie i dzieło*, Włocławek.
- Krajewski M., 2011, *Usque ad finem. Powstanie listopadowe i partyzantka 1833 r. na ziemi dobrzyńskiej*, Rypin.
- Krajewski M., 2014, *Nowy słownik biograficzny Ziemi Dobrzyńskiej*, tom II, Rypin.
- Krajewski M., 1988, „Zemsta Ludu” w ziemi dobrzyńskiej i na Kujawach w 1833 r., [w:] „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, t. 6, s. 216.

- Kraushar A., 1915, *Z dziejów martyrologji polistopadowej. Partyzantka Artura Zawiszy Czarnego (1833)*, odbitka ze „Wsi i Dworu”, Warszawa, s. 39-41.
- Król M., 2021, *Literat za Uralem. Zesłańcze losy Gustawa Zielińskiego (1834-1842)*, Lublin.
- Miłkowski Z., 1904, (T. T. Jeż), *Sylwetki emigracyjne*, Lwów.
- Odrowąż-Pieniążek J., 1962, „Zatrzymany do życia”. *Listy literackie Ignacego Orpiszewskiego do Gustawa Zielińskiego (1835–1843)*, Warszawa.
- J. Odrowąż-Pieniążek, 1992, *Korespondencja literacka Sybiraka (Ignacy Orpiszewski)*, [w:] tenże, *Polonika zbierane po świecie*, Warszawa, s. 126–147.
- Orpiszewski B., 2010, *Drzewo genealogiczne Orpiszewskich*, zeszyt 2, Lubanie Śląskie, Materiały w posiadaniu autora.
- Stogowska A.M., 1996, *Wpisany w epokę. Gustaw Zieliński 1809-1881*, Płock, s. 67–69.
- Śliwowska W., 1988, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa, s. 436–437.
- Walewska z Przeździeckich M., 1930, *Polacy w Paryżu, Florencji i Dreźnie. Sylwetki i wspomnienia*, Warszawa.
- Wegner J., 1979, *Artur Zawisza Czarny*, Łowicz.
- Wszolek J., 1979, *Ludwik Orpiszewski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Wrocław, s. 250–252.
- Zaleski B., 1875, *Wspomnienie o Ludwiku Orpiszewskim*, „Przegląd Polski”, R X, z. 1.